

Sygn. akt II Ka 231/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski /spr./

Sędziowie: SSO Piotr Popiek

SSO Dariusz Zrębiec

Protokolant: protokolant Anna Matuszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie – Zbigniewa Husa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lipca 2014 r.

sprawy A. Z.

oskarżonej o przestępstwo z art. 218 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Ropczycach

z dnia 28 stycznia 2014 r., sygnatura akt VII K 15/13

I. **utrzymuje** w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

II. **zasądza** od oskarżonej A. Z. na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. C., kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) zł, tytułem zwrotu wydatków związanych z występowaniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym,

III. **zasądza** od oskarżonej A. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 245 (dwieście czterdzieści pięć) zł, tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 231/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 lipca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Dębicy VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Ropczycach wyrokiem z dnia 28 stycznia 2014r., sygn. akt VII K 15/13 uznał oskarżoną A. Z. za winną tego, że w okresie od 1 października 2006 r. do 5 lutego 2009 r. w W., woj. (...), jako właścicielka Firmy (...), wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, upoczywie naruszała prawa pracownika M. C. wynikające ze stosunku pracy w ten sposób, że zawierając umowę o pracę z dnia 1.02.2007r. podała nieprawdziwy okres zatrudnienia, nie uwzględniając zakresem zatrudnienia okresu próbnego od dnia 1.10.2006r. do 31.01.2007r. i nie płacąc za ten okres składek za ubezpieczenie społeczne pracownika, jak również nie prowadziła w sposób rzetelny dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy i akt osobowych pracownika, nie ewidencjonując godzin pracy oraz godzin nadliczbowych, pracy w dni wolne od pracy, nie sporządzała listy wypłacanego wynagrodzenia za pracę, odmawiała udzielania urlopów wypoczynkowych, oraz niezgodnie z prawem rozwiązała umowę o pracę, po czym wydała nierzetelne świadectwo pracy zawierające

nieprawdziwe wpisy o rozwiązaniu umowy o pracę, czym działała na szkodę M. C., tj. przestępstwa z art. 218 § 1a kk i za to na podstawie art. 218 § 1a kk skazał ją na karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 15 zł (piętnaście złotych).

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 698,14 zł (sześćset dziewięćdziesiąt osiem złotych 14/100) tytułem kosztów sądowych, oraz na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. C. kwotę 1600 zł (jeden tysiąc sześćset złotych) tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, tj. zwłaszcza dowodu z zeznań świadków oraz wydanie wyroku nie na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy, oraz z pominięciem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego czego skutkiem jest dowolne i nie znajdujące odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym uznanie, że oskarżona zrealizowała znamiona czynu zabronionego określonego w art. 218 § 1 a kk.

W oparciu o powołane zarzuty wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonej za niewinną zarzucanego jej czynu określonego w art. 218 § 1 kk ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu jako wyczerpującego znamiona wykroczenia,

ewentualnie

2) o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna i to w stopniu określonym w art. 457 § 2 kpk.

Szczegółowe rozważania rozpocząć wypada od przypomnienia, że zarzut obrazy art. 410 kpk nie ma racji bytu w sytuacji, gdy skarżącemu nie tyle chodzi o posłużenie się przez sąd orzekający dowodami, których nie ujawniono w trakcie rozprawy głównej, bądź też o oparcie się tylko na części materiału ujawnionego, lecz o dokonanie oceny całokształtu okoliczności w prowadzonych do procesu w sposób przewidziany w przepisach postępowania, która jednak nie odpowiada interesowi procesowemu.

Tymczasem uwarunkowania rozpoznawanej sprawy są tego rodzaju, że zarzut sprzeniewierzenia się przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 410 kpk sformułowany został bardzo ogólnikowo, bez sprecyzowania, w czym konkretnie autor środka odwoławczego upatruje uchybienie przez organ procesowy powinnościom ustalonym w tym przepisie ustawy karnej procesowej. Ponadto konfrontacja uzasadnienia zaskarżonego wyroku z całokształtem okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego czyni zasadnym twierdzenie, że sąd I instancji zapoznał się ze wszystkimi dowodami, które przedstawiły strony, rozważył je wszystkie zarówno w układzie wewnętrznym jak i we wzajemnym powiązaniu, a także rozstrzygnął, którym nadał przymiot wiarygodności, a którym odmówił mocy dowodowej i z jakiego powodu.

Z kolei, w związku z podniesieniem zarzutu obrazy art. 7 kpk Sąd Okręgowy dostrzega potrzebę odnotowania – wyrażanych również w orzecznictwie Sądu Najwyższego – wskazań co do efektywności uzasadnienia przedmiotowego uchybienia. Rzecz mianowicie w tym, iż nie mogą one ograniczać się zwłaszcza do argumentowania, że możliwa byłaby inna wersja przebiegu zdarzenia, odmienna od tej, którą przyjął sąd orzekający. Wykazanie takiej ewentualności jest oczywiście możliwe w ogromnej liczbie tych przypadków, w których odtworzenie zdarzenia dokonywane jest z wykorzystaniem dowodów osobowych. W żadnym jednak wypadku tego rodzaju, lepiej lub gorzej umotywowana, konstrukcja logiczna nie może być uznana za wystarczającą poprzez jedynie fakt jej przedstawienia jako niewykluczonej. Ten, kto podnosi zarzut dopuszczenia się przez sąd I instancji obrazy art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, musi wykazać, a co najmniej w wysokim stopniu uwiarygodnić w oparciu o

ujawnione okoliczności faktyczne i ich nienaganną analizę, że istotnie sąd ten uchybił dyrektywie oceny swobodnej. Dowiedzenie słuszności tej tezy wymaga wszak przekonującego uargumentowania dlaczego ocena konkretnego dowodu (dowodów) jest błędna, czy to poprzez niesłuszne danie mu wiary, czy też ze względu na wadliwe jego odrzucenie jako niewiarygodnego. Samo wyrażenie subiektywnej racji, a taka logika dominuje w wywodach apelacji, postrzegać trzeba jako bezefektywne z punktu widzenia osiągnięcia celu zamierzonego ze strony skarżącego, które wyraził on alternatywnie w części postulatywnej środka odwoławczego.

Niewątpliwie prawem obrońcy jest dokonywanie interpretacji przepisów w sposób zgodny z własnymi przekonaniem oraz w interesie swojej klientki, jednakże zaproponowane przez niego odkodowanie treści art. 22 kp i art. 25 kp, mimo swoistego nowatorstwa, pozostaje w oderwaniu od realiów obowiązującego systemu prawa pracy i zasad wykładni jego norm.

Przede wszystkim treść art. 25 § 1 kp nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych co do tego, że umowę o pracę zawiera się na czas nie określony, na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy, jeżeli zaś zachodzi konieczność zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy, pracodawca może w tym celu zatrudnić innego pracownika na podstawie umowy o pracę na czas określony obejmujący czas tej nieobecności. Natomiast § 2 komentowanego przepisu stanowi, że każda z umów, o których mowa w § 1, może być poprzedzona umową o pracę na okres próbny, nie przekraczający 3 miesięcy. Z przytoczonych regulacji wynika – w ocenie sądu odwoławczego – dość klarowna konstatacja, że w sytuacji poprzedzenia którejś z rodzajowo określonych w art. 25 § 1 kp umów o pracę umową na okres próbny, dochodzi do jednolitego ukształtowania stosunku pracy, którego początek wyznacza data zawarcia drugiego ze wskazanych stosunków prawnych pomiędzy pracodawcą a pracownikiem.

W przedstawionym powyżej otoczeniu normatywnym doprawdy trudno zarzucić cokolwiek Sądowi Rejonowemu w zakresie ustalenia czasu nawiązania pomiędzy oskarżycielką posiłkową a oskarżoną stosunku pracy. W tej mierze poza jednoznacznymi i konsekwentnymi zeznaniami M. C. oraz jej męża nie należy tracić z pola widzenia wyjaśnień A. Z. złożonych w toku rozprawy odbytej w dniu 23 czerwca 2010 r., w których przyznała ona zatrudnienie pokrzywdzonej od października 2006 roku z zastrzeżeniem dotyczącym umowy o pracę na okres próbny (k. 162/2). Co więcej, w zaświadczeniu wydanym dnia 23 maja 2008 r. oskarżona potwierdziła zatrudnienie oskarżycielki posiłkowej od dnia 1 października 2006r., zawierając w polu traktującym o rodzaju umowy o pracę sformułowanie „czas nieokreślony”. Doniosłej rangi rzeczony dokument upatrywać należy w tym, że został on wystawiony przez A. Z. w czasie poprzedzającym wszczęcie postępowania w niniejszej sprawie (czy nawet sporu na gruncie prawa pracy), a co do treści jest całkowicie zbieżny z depozycjami pokrzywdzonej i jej męża.

Stosownie do art. 22 § 1 kp przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie w takich warunkach jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (art. 22 § 1¹ kp), przy czym nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu owych warunków wykonywania pracy (art. 22 § 1² kp).

Z tego też względu forsowana w apelacji teza, jakoby w następstwie relacji osobistych pomiędzy oskarżycielką posiłkową a oskarżoną „ich współpraca odbywała się na podstawie swoistego stosunku prawnego, który został przez nie wspólnie wypracowany i miał charakter odbiegający od zasad przewidzianych w kodeksie pracy, a z uwagi na swoją elastyczność zbliżony był bardziej do stosunku cywilnoprawnego”, nie może zyskać akceptacyjnej oceny sądu odwoławczego. Po pierwsze, pozostaje ona w oczywistej kolizji z regulacją pomieszczoną w art. 22 § 1² kp, który to przepis ma charakter bezwzględnie obowiązujący i jest skuteczny wobec wszystkich uczestników obrotu prawnego. Po wtóre, nie wytrzymuje ona konfrontacji z tą częścią zeznań M. C., z której wynika, że kilkakrotnie upominała się ona o potwierdzenie na piśmie zawarcia z nią umowy o pracę, jednak oskarżona (aż do dnia 1 lutego 2007 r.) nie uczyniła zadość ciążącemu na niej, jako na pracodawcy, obowiązkowi. Dlatego też i dalsze twierdzenie zawarte w środku odwoławczym, iżby strony wzajemnie i dobrowolnie zrezygnowały z obostrzeń wynikających ze stosunku

pracy nie zyskuje należytego umocowania zarówno w warstwie normatywnej, jak i w dostępnym w sprawie materiale dowodowym.

Podobnie ocenić wypada stanowisko wnoszącego apelację, co do tego że lokalizacja punktu aptecznego, tudzież wysokość obrotów rzutowała na rodzaj stosunku prawnego zawartego pomiędzy A. Z. a M. C.. W tym aspekcie skarżący pominął bowiem zupełnie okoliczność, że oskarżycielka posiłkowa pozostawała już w innym stosunku pracy w momencie, kiedy oskarżona zaproponowała jej podjęcie zatrudnienia w prowadzonym przez siebie punkcie aptecznym, zlokalizowanym w innej miejscowości niż dotychczasowe miejsce świadczenia pracy przez pokrzywdzoną.

Dla kompletności rozważań podkreślić warto i to, że oskarżycielka posiłkowa od nawiązania stosunku pracy w dniu 1 października 2006r. wykonywała na rzecz oskarżonej te same czynności, w tym samym miejscu oraz w wyznaczonym przez nią czasie, pod nadzorem właścicielki punktu aptecznego, która wypłacała jej w zamian stosowne wynagrodzenie, a zatem prawidłowość ustalenia przez Sąd Rejonowy wszystkich postanowień przedmiotowo istotnych dla stosunku pracy nie budzi żadnych wątpliwości dla sądu odwoławczego.

O ile przyznać trzeba rację obrońcy oskarżonej, kiedy twierdzi on, że ratio legis karalności za przestępstwo z art. 218 § 1a kk tkwi w przeciwdziałaniu wyrządzenia pracownikowi określonej szkody lub dolegliwości, o tyle w niczym nie zmienia to zapatrywania w kwestii formalnego charakteru rzeczonoego występku, skoro do jego dokonania nie jest wymagane spowodowanie efektywnej szkody, ani nawet bezpośredniego i konkretnego jej niebezpieczeństwa. Karalne jest już samo naruszenie praw pracowniczych wynikających ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego, byleby owo naruszenie miało przymiot „złośliwego” lub „uporczywego”. Wobec takiego ujęcia typu czynu zabronionego o znamionach określonych w art. 218 § 1a kk argumentacja dotycząca braku spowodowania szkody po stronie pracownika, w następstwie zaniechania przez oskarżoną prowadzenia w sposób rzetelny dokumentacji związanej ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych oskarżycielki posiłkowej, pozbawiona jest relewantnego znaczenia w ramach kontroli instancyjnej zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Ponadto – z tego samego powodu – wyeksponowane w apelacji twierdzenie odnośnie do uregulowania przez oskarżoną zaległości z tytułu nieopłacania składek wynikających z szeroko rozumianych przepisów o ubezpieczeniu społecznym pracowników, w związku z zatrudnianiem oskarżycielki posiłkowej, może być postrzegane wyłącznie w kategorii zachowania się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, gdyż pozostaje bez wpływu na byt czynu przypisanego A. Z..

Wbrew mniemaniu odwołującego się niczego nie można zarzucić sądowi I instancji w zakresie ustalenia, że pokrzywdzonej – pozostającej w zatrudnieniu u oskarżonej – udzielono (w dwóch częściach) urlopu wypoczynkowego w łącznym wymiarze 10 dni spośród przysługujących jej 54 dni urlopu. Godzi się przy tym odnotować, iż w obu przypadkach przyczyną udzielenia urlopu było zawarcie związku małżeńskiego (przez M. C., bądź jej siostrę).

Nie kwestionując okoliczności korzystania przez oskarżycielkę posiłkową z możliwości zwolnień ze świadczenia pracy w celu załatwienia spraw osobistych, dodać trzeba – co zupełnie pomija skarżący – że wówczas na M. C. każdorazowo ciążyła powinność „odpracowania” tego rodzaju zwolnienia.

Sąd Rejonowy słusznie dostrzegł i właściwie zinterpretował, że zachowania oskarżonej, polegające na naruszeniu praw pokrzywdzonej wynikających ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego, utrzymywały się przez cały okres zatrudnienia oskarżycielki posiłkowej, zaś mając ponadto na uwadze ich wielość, różnorodność, a także ukierunkowanie na prawa o podstawowym znaczeniu z punktu widzenia statusu pracownika, jako słabszej strony stosunku pracy, noszą – jako ogół – przymiot „uporczywości” w rozumieniu art. 218 § 1a kk. Konstatacja ta jest przeto tożsama z odrzuceniem tezy autora środka odwoławczego obliczonej na ukształtowanie odpowiedzialności karnej oskarżonej na gruncie wykroczeń przeciwko prawom pracownika określonych w art. 281 i nast. Kodeksu pracy.

Końcowo – niejako dla porządku – sąd odwoławczy dostrzega konieczność odniesienia się do zagadnienia „braków kasowych”, których spowodowanie oskarżona zarzuciła M. C. w dniu 4 lutego 2009 r., jako że kwestia ta zyskała doniosłą rangę przy konstruowaniu apelacji pochodzącej od obrońcy oskarżonej. Otóż w oparciu o analizę czterech

niezależnych źródeł dowodowych na poparcie oskarżenia (zeznania M. C., R. L., J. R., opinia biegłego J. L.) i skonfrontowania wyników tego procesu myślowego z wyjaśnieniami oskarżonej i relacjami komunikowanymi przez jej męża (k. 461-463), Sąd Rejonowy miał uzasadnione podstawy, by poczynić ustalenia faktyczne, które pozostają w opozycji do założenia przyjętego ze strony wnoszącego apelację, które najwyraźniej opiera się na uproszczonym wnioskowaniu z przeciwieństwa, że skoro oskarżona forsowała pewną wersję zdarzenia, to odmienny wariant przyjęty przez Sąd Rejonowy jest obarczony błędem. Tok rozumowania sądu I instancji zyskał przy tym pełną aprobatę ze strony Sądu Okręgowego i aktualnie nie ma potrzeby czynienia w tym przedmiocie szerszych rozważań.

W podsumowaniu stwierdzić więc należy, że całościowa ocena procesu dowodzenia, racjonalności i przekonywalności wywodów uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zgodności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku z dowodami wskazanymi przez Sąd Rejonowy jako pochodna ich dokonania, jak również ich zestawienie z argumentacją przedstawioną w apelacji ukształtowały po stronie sądu odwoławczego przekonanie co do utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku (art. 437 § 1 kpk).

Ponadto obciążono oskarżoną kosztami procesu za postępowanie odwoławcze, które obejmują koszty sądowe w kwocie 245 zł (ryczałt z tytułu doręczeń i opłata) oraz zwrot wydatków w kwocie 420 zł na rzecz oskarżycielki posiłkowej związanych z występowaniem jej pełnomocnika przed sądem II instancji, przy czym orzeczenie to znajduje oparcie w przepisie art. 636 § 1 kpk.